Cena pojed. nr. 1 zł

Rok VI Dnia 31 maja 1925 Nr. 10

RYBAK POLSKI

Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa.

Organ oficjalny Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu - Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie - Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych Województwa Pomorskiego w Toruniu - Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Towarzystwa Rybackiego w Warszawie - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Trembowli.

Wydawany przy pomocy zasiłku Min. Roln. i Dóbr Państw.

Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca

Redaktor: Prof. Dr. Edward Schechtel

Adres red. i administracji: Poznań, ul. Mickiewicza 33 — Godziny biurowe codziennie od 9-13 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje we wtorek, środę i czwartek od 12-13. — Telefon nr. 62-48, 63-84, 63-85, 64-42. — P. K. O. w Poznaniu nr. 206454

Prenumerata: Przedpłata kwartalna z przesyłką wynosi cztery złote. Numer pojedyńczy jeden złoty.

Ogłoszenia: Cała strona 40 zł, 1/2 strony 20 zł. 1/4 strony 10 zł, 1/8 strony 5 zł, 1/16 strony 2,50 zł. Przy powtarzaniu ulgi według umowy.

Prof. Dr. Edward Schechtel

NOWOCZESNA GOSPODARKA JEZIORNA.

(Ciąg dalszy).

Roślinność brzeżna, której licznych przedstawicieli wymieniliśmy, dzieląc je na grupy, nie występuje bezładnie, lecz tworzy pewne zespoły, zbiorowiska, pasy, zajmujące osobne stopnie na równi pochyłej brzegu. I tak naprzód, t. zn. najbliżej lądu stałego, występują rośliny nadwodne, tworząc pas szuwarów i trzcin czyli t. zw. zarost, który to termin już poprzednio wymieniliśmy. Ten pas zwykle nie sięga głębiej niż 2 m. Po nim następuje pas roślin wodnych (nawodnych i podwodnych) których przewodnią jest rdestnica, który znowu nie przekracza zwykle 4 m. głębokości. Za tymi pasami dopiero idą rośliny wyłącznie podwodne, które tworzą rozległe nieraz łąki podwodne. W tym pasie przewodzą ramienice i możemy go od nich nazwać pasem ramienic. One też i mchy schodzą najniżej. Pas ten jednak w pojmowaniu rybackiem należy już do partji dennej. Widzimy więc w partji brzeżnej dwa pasy po so-

bie następujące od lądu ku głębi: 1) pas szuwarów i trzcin albo pas roślin nadwodnych, 2) pas rdestnic albo pas roślin wodnych. Jak bogatym jest świat roślinny brzegu, tak też jest i ze światem zwierzęcym. Uprzytomniając sobie, że życie zwierząt bez roślin nie jest możliwem, z góry też tego należało oczekiwać. Widzimy u brzegu nietylko olbrzymią ilość osobników, ale też ogromne bogactwo form, gatunków. Najbardziej uderza nas, że wszystkie największe zwierzęta wodne spotykamy właśnie u brzegu i że wszystkie grupy zwierząt, jakie tylko spotykamy w wodzie, mają tu swoich przedstawicieli.

Spotykamy tu przedewszystkiem zwierzęta kręgowe. Liczne gatunki ptaków wodnych znajdują w zaroście przybrzeżnym doskonałe kryjówki, miejsca lęgu i bogate żerowiska. Rozmaite gatunki kaczek, mewy, łyski i inne ptaki prowadzą tu swoje gwarliwe życie. Płytkie miejsca brzegu są dalej polem występowania płazów wodnych, żab, traszek i salamander. Świat zwierząt bezkręgowych obejmuje tak ogromną ilość gatunków, że nie ma mowy, aby je choć pobieżnie wymienić, a właśnie one mają największe znaczenie dla rybactwa, ponieważ one stanowią pożywienie ryb. Dlatego też brzeg musimy uważać jako główny teren produkcji zwierząt, będących pokarmem dla ryb.

W szlamie widzimy pokaźne małże, szczeżuje pełzające wolniutko i żłobiące wyraźne bruzdy na drodze swego wędrowania. Na kamieniach, łodygach, palach grupkami siedzi inny małż, zwany omółkiem. Na najrozmaitszych roślinach spotykamy mnóstwo ślimaków i to od największych jak błotniarka, wielkości małej gruszki, do malutkich, wielkości ziarnka grochu, o najrozmaitszych formach muszli, skręconych spiralnie, płaskich, koncentrycznych, miseczkowatych i t. p., o skorupach tęgich, twardych i całkiem miękkich, delikatnych. Jeżeli nie wszystkie je mogą zjadać ryby, z powodu grubości skorupy, w wieku dorosłym, to wszystkie bywają jadane jako formy młode. Przeważną część jednak jadają ryby i w stanie dorosłym, mimo skorupy, którą kruszą niejednokrotnie zapomocą zębów gardłowych. Odżywiając się pokarmem roślinnym, żerują ślimaki pilnie po liściach i łodygach i przerabiają je na mięso swego ciała, które służy dalej za pokarm ryb. Przebogatym jest też świat owadów wodnych. Roi się tu od chrząszczy wodnych i pluskwiaków. Na roślinach i na dnie uwijają się masy larw chróścików, ciągnąc za sobą swe misternie sklejone z rozmaitego materjału domki, w których siedzą jak strzały w kołczanie, larwy ważek, jętek, motyli, much, komarów. Zwłaszcza larwy chróścików, jętek i czerwone larwy komarów, przypominające wyglądem swym robaczki, leżące na powierzchni mułu, są ulubionym pokarmem ryb. W mule oraz na roślinach żyje wiele gatunków robaków, z których zwłaszcza skąposzczety, których najbardziej znaną przedstawicielką jest zwykła dżdżownica, są zjadane przez ryby. Z drob-

nych zwierzątek, widocznych jednak gołem okiem, masowo spotykamy rozmaite raczki. Do największych z nich należą pospolita ośliczka, przypominająca kształtem i wielkością stonogę i kiełż. Oba należą do nader poszukiwanych przez ryby pokarmów. Drobniejszych jak pchły wodne, oczliki, małżoraczki i t. p. jest mnogość ogromna. Już nieuzbrojone oko przy spokojnem obserwowaniu zdumiewa się tem bajecznem życiem, ruchem, bogactwem form, kolorów! Szkło powiększające odkrywa nowe światy jeszcze mniejszych istot i olśniewa nawet ludzi uprzedzonych i nielubiących wszelkich „robaczków". Gdybyśmy zeskrobali nieco tej powłoczki już wspomnianej, z jakiej łodygi podwodnej rośliny i ujrzeli pod mikroskopem te setki drobniutkich roślin i zwierząt o ciekawych, dziwacznych nieraz kształtach, ujrzeli bujne życie w tej marnej na pozór cząstce śliskiej, dla niejednego nieprzyjemnej w dotknięciu lub przy oglądaniu gołem okiem materji, to niejednemu z laików wyrwałyby się wyrazy zachwytu nad tym światem, jakby z bajki wyjętym, a dla rybaka stałoby się odrazu jasnem, dlaczego tę powłoczkę tak chętnie zjadają drobne rybki jako swój pierwszy pokarm.

Zbierając to wszystko, cośmy powiedzieli o brzegu, musimy stwierdzić, że: brzeg, dzięki płytkości wody i jej nagrzaniu, jest wyłącznem miejscem w jeziorze, gdzie gleba przychodzi do należytego wyrazu, produkując bogaty świat, złożony z największej liczby i największych roślin i zwierząt i jest też najcenniejszą częścią jeziora w produkcji ryb, co bliżej omówimy przy opisywaniu fauny ryb jeziornych. (C. d. n.)

WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE TRANSPORTU I ZARYBIANIA WYLĘGIEM SIEJI I SIELAWY.

H. Schuchardt, kierownik wylęgarni ryb w Angenburg, Prusy Wschodnie. (Mitteilungen der Fischereivereine Nr. 10 z dnia 15-go maja 1925 r.)

Osobom obznajomionym z biologją sieji i sielawy wiadome jest, że są to ryby planktonożerne, żywiące się przeważnie planktonem zwierzęcym, zwłaszcza mniejszymi raczkami, a o ile dotychczas wiadomo, nie pobierają one wcale martwej karmy sztucznej. Z tych względów wymagają wspomniane ryby dużych obszarów wodnych i sztuczna ich hodowla jest prawie niemożliwą. *) Dlatego też zarybianie tymi gatunkami należy uskuteczniać wkrótce po wykłuciu się rybek z ikry. Podobnie jak inne gatunki, zaopatrzony jest wylęg sieji i sielawy w tak zwany „woreczek żółtkowy", w którym mieści się pożywienie na pierwszy okres życia — 14 do 20 dni.

---

*) Sieja hodowaną jest z doskonałem powodzeniem w stawach, gdzie osiąga w trzech latach wagę około 1 kg. — Redakcja.

W pierwszych dniach po wylęgu, w zależności od temperatury i uwarunkowanych nią postępów rozwoju, młode rybki z trudem poruszają się w wodzie. Jednak po 3 do 8 dniach, w miarę zmniejszania się woreczka żółtkowego, stan ten mija i następuje okres najodpowiedniejszy do wypuszczenia wylęgłych rybek. Rybki wypuszcza się z woreczkiem żółtkowym skonsumowanym do połowy dlatego,aby mogły one jeszcze przed rozpoczęciem żerowania wynaleźć sobie w jeziorze obfitujące w pokarm miejsca i przyzwyczaić się do nowych warunków bytowania. Gdy nadchodzi odpowiedni moment, winna wylęgarnia powiadomić odbiorców telegraficznie o terminie odbioru, względnie o wysyłce. Ponieważ ryby siejowate wymagają znacznej ilości tlenu w wodzie, aby dobrze znieść transport, wysyłać je należy w naczyniach transportowych odpowiedniej pojemności, zależnie od ilości narybku i odległości. Z tego wynika dalej, że po przybyciu na miejsce przeznaczenia narybek nie powinien być przetrzymywany w naczyniach transportowych ,lecz natychmiast wypuszczony do jeziora. Ponieważ przy transportowaniu koleją narybek narażony jest zawsze prawie na poważne niebezpieczeństwa, wskazanem jest transporty takie wysyłać pod opieką konwojenta, któryby opiekował się nim w czasie podróży. Konwojent powinien przedewszystkiem baczyć, aby narybek znajdował się zawsze w miejscu chłodnem, lecz wolnem od mrozu. Zmiana wody w naczyniach transportowych nie jest wskazana, gdyż przy nieumiejętnem przeprowadzeniu przynosi więcej szkody niż pożytku.

Transport z kolei do jeziora, o ile odległość nie jest zbyt wielka i nie ma się do czynienia z bardzo dużemi naczyniami transportowemi, najlepiej jeśli odbywa się w ręku. Przy większych odległościach można małe naczynia, jakich używa wylęgarnia w Angerburgu, przewozić na rowerze, zawieszone u kierownicy. Jeden człowiek w dwóch takich bańkach może z łatwością przewieźć 40 000 narybku. Transport rowerem jest z tego względu wskazany, że nawet po bardzo złych drogach, jadąc ścieżką dla pieszych, przy pewnej uwadze, można przewieźć narybek bez silniejszych wstrząśnień.

Sprowadziwszy narybek nad brzeg jeziora nie można go poprostu wysypać do wody, lecz należy się zastanowić nad wyborem najodpowiedniejszych do zarybienia miejsc. Najlepszemi miejscami dla młodego narybku będą miejsca przybrzeżne, na których w ciągu lata widuje się drobne młode rybki, lecz do których nie docierają ryby drapieżne, jak szczupak i okoń. Bardzo korzystnem jest, gdy miejsca takie mają dno piaszczysto - żwirowate, z powolnym spadkiem w stronę jeziora i gdy zabezpieczone są od fal i silnego ruchu wody. Wypuszczanie narybku do wody winno być również umiejętnie przeprowadzone. Najpierw należy bańkę z narybkiem zanurzyć na 5 — 10 minut w jeziorze, tak jednak, aby woda jeziorowa nie dostawała się do wnętrza bańki. Po wyrównaniu

w ten sposób temperatury wody w bańce z wodą jeziora, zanurza się zwolna bańkę i napełnia ją w ten sposób do pełnego wodą, poczem zagłębia się jeszcze bardziej i pozwala swobodnie wypływać młodym rybkom. Przy wysadzaniu narybku ryb siejowatych nie należy rozpraszać go przez zapuszczanie w kilku miejscach. Sieje i sielawy są rybami towarzyskiemi, które także w młodym wieku żyją gromadnie. Prawidłowo zapuszczony narybek trzyma się w ciągu całego lata mniejszemi lub większemi ławicami w pobliżu miejsca, gdzie został wypuszczony i dopiero w miarę wzrostu przenosi się na miejsca głębsze.

Po dokonanem zarybieniu niezbędna jest racjonalna gospodarka na jeziorze. Częstokroć już pierwszej zimy, względnie następnego lata poławia się na miejscach, gdzie został zapuszczony wylęg, rybki wielkości palca. Jest rzeczą zrozumiałą, że we własnym, dobrze zrozumianym interesie, należy je jak najszybciej wpuszczać z powrotem do wody. Najlepiej jednak zaniechać zupełnie na pewien czas połowów na miejscach, gdzie wylęg sieji lub sielawy był wypuszczony.

CZYNSZ DZIERŻAWNY ZA JEZIORA PAŃSTWOWE W OKRĘGU DYREKCJI LASÓW W POZNANIU.

Mimo, że sprawa ta jeszcze nie jest załatwiona ostatecznie, jednakże możemy podać pomyślne wiadomości. Po osobistej interwencji i wyjaśnieniach prezesa Tow. prof. Schechtla w Ministerstwie Rolnictwa w Warszawie i Dyrekcji Lasów w Poznaniu sfery rządowe skłaniają się do tego, aby policzyć bieżącą ratę dzierżawną — wobec tego, że ceny notowane przez Urząd Statystyczny w Poznaniu okazały się nierealnemi a nie ma innych oficjalnych notowań — albo w wysokości policzonej przez sąsiednie, w tych samych stosunkach rybackich pozostające, Województwo w Toruniu, które przyjęło jako przeciętną cenę detaliczną szczupaka w tym samym czasokresie na 2.66 zł. — przeciwko czemu nikt nie może podnieść żadnego zarzutu ,gdyż cena ta odpowiada ściśle rzeczywistym cenom targowym, notowanym regularnie i rzeczowo przez Magistrat w Toruniu i po odjęciu opustu, przewidzianego kontraktem przedstawia jednostkę przeliczenia zupełnie możliwą do przyjęcia i sprawiedliwą — albo przyjąć za podstawę kwotę przeliczoną z przedwojennego czynszu w markach złotych na złote polskie w stosunku 1 mk. = 1.23 zł., albo wreszcie przeliczyć czynsz w markach złotych w porównaniu z ceną przedwojenną i obecną szczupaka, przyczem w obu ostatnich wypadkach w ten sposób przeliczony czynsz obowiązywałby na cały rok dzierżawny, t. zn. tyczyłby się też pierwszej raty już wpłaconej, którąby się wówczas ewentualnie według nowego klucza rozliczyło. Wobec dążenia Tow. wogóle do definitywnego przeliczenia czynszów dzierżawnych na złote, wyrażo-

nego uchwałą na ostatniem Walnem Zebraniu w dniu 16-go maja br., w ten drugi sposób, przeliczenia czynszów przedwojennych, byłaby załatwioną sprawa nietylko na rok bieżący, ale wogóle na przyszłość i należy sądzić, że taki obrót sprawy byłby najmilej widziany przez dzierżawców, którzy mają tego przeliczania już aż nadto. Przypuszczamy też, że i sfery rządowe radeby już raz tej sprawy nie widzieć na porządku dziennym.

Musimy zaznaczyć jednak, że trzeci sposób przeliczenia, wysuwany przez Dyrekcję Lasów nie byłby korzystnym dla rybaków i słusznym, ponieważ przedwojenna cena szczupaka wynosiła 1.20 mk. za 1 kg., obecnie zaś wynosi przeciętnie 2.70 zł. W tej proporcji przeliczony czynsz wypadłby jednakże znacznie wyżej, niż cena obliczona na podstawie przeciętnej targowej, sposobem przewidzianym w kontrakcie i nie jest możliwą do przyjęcia, tembardziej, że ma odnosić się i do pierwszej raty wstecz i na przyszłość.

Obecnie są właśnie w toku pertraktacje, które prowadzi z Dyrekcją Lasów w Poznaniu prezes Towarzystwa prof. Schechtel w celu definitywnego załatwienia. Po dojściu do porozumienia, co nastąpi zapewne już w tych dniach, odejdą akty do zatwierdzenia do Ministerstwa Rolnictwa a do tego czasu Dyrekcja Lasów postanowiła nadal zawiesić ściąganie czynszów. *Redakcja.*

KOMUNIKATY MINISTERSTWA ROLNICTWA i DÓBR PAŃSTWOWYCH

Znakowane łososie.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych podaje do ogólnej wiadomości, co następuje:

I. W październiku i listopadzie 1924 r. wypuszczono do Dunajca (górny dopływ Wisły) szereg znakowanych samic łososia, od których poprzednio pobrano ikrę dla celów sztucznego zapłodnienia. Wypuszczone samice znakowane były srebrnemi blaszkami, umieszczonemi bezpośrednio przed płetwą grzbietową zapomocą kółka ze srebrnego drutu. Na srebrnych blaszkach wytłoczone były litery: R. P. P. i liczba porządkowa.

II. Dnia 4-go kwietnia 1925 r. wypuszczono pod Bydgoszczą do Brdy (dopływ Wisły) znakowany roczny narybek łososia. Znaczki w formie kwadratowych srebrnych blaszek miały wytłoczoną literę B, oraz numer porządkowy. Znaczki umieszczone były przed płetwą grzbietową zapomocą kółka ze srebrnego drutu.

Podając powyższe do wiadomości, uprasza się, aby w razie schwytania egzemplarzy łososia, znakowanych w sposób wyżej podany, odsyłać srebrne znaczki do Wydziału Rybactwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska nu-

mer 15, dołączając do nich, o ile to jest możliwe, kilkadziesiąt łusek, wziętych ze znakowanej ryby bezpośrednio nad linją boczną w połowie długości ciała ryby, oraz podając następujące szczegóły:

1) data i miejsce połowu znakowanej ryby,

2) długość złowionej sztuki w centymetrach, licząc od końca pyska do końca średnich promieni płetwy ogonowej,

3) waga złowionej sztuki w kilogramach.

Za każdy znaczek, nadesłany do Wydziału Rybactwa Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie wraz z powyższemi datami, adresat otrzyma 10 złotych (dziesięć złotych), które na żądanie zostaną bezzwłocznie przesłane pod wskazanym adresem.

Rybołóstwo morskie w kwietniu 1925 r.

Połowy			Łosoś	Węgorz	Flądra	Śledzie	Szproty	Inne gatunki ryb	Ogólna ilość złowionych ryb w kg	Ogólna wartość w złotych
Ilość rybaków	Ilość łodzi z silnikiem	Ilość łodzi bez silnika								
			Ilość złowionych ryb w kg							
822	81	198	4997	1620	29520	32900	6160	15960	91157	
			Cena w złotych za kg							
			5,50	2,00	0,70	0,80	0,15	1,20		105287,50

Połowy ryb w kwietniu br. były nieznaczne: łowiono łososie i mielnice pławnicami, sieciami zastawnemi i niewodami przybrzeżnymi. Rozpoczęto połowy płastug sieciami, haczykami i niewodami dennymi. Na początku miesiąca przez kilka dni łowiono śledzie. Od połowy miesiąca śledzie znikły.

Połowy innych ryb były bardzo małe.

Wędzarnie pracowały bardzo mało, przerabiając niewielką zdobycz śledzi. Inne ryby sprzedawano w stanie świeżym. Właściciel wędzarni w Helu Konka zakupił 8 000 kg. dorszy, przywiezionych do portu helskiego na kutrze z Danji.

S t r a t y r y b a c k i e. Rybacy z Gdyni i Oksywskich Piasków stracili 7 sieci śledziowych, 8 mielnicowych i 20 flądrowych. Ostatnie zostały zniszczone przez burze, reszta przez kutry i statki. Straty wynoszą około 1 000 złotych.

D z i a ł a l n o ś ć k r e d y t o w a. W kwietniu wydano rybakom 7 pożyczek na sumę 2 100 złotych. Przesłano do Banku 3 podania o udzielenie pożyczek, przyznanie których przekracza uprawnienia Urzędu.

Osadnictwo. M. U. R. doręczył Marji Koss i małżonkom Lostom zatwierdzone przez Pana Wojewodę Pomorskiego, umowy na dzierżawę parcel w Gdyni oraz pobrał roczny czynsz dzierżawny i kaucję w pożyczce konwersyjnej. M. U. R. zawał umowę na dzierżawę parceli w Gdyni z Ligą Morską i Rzeczną i przesłał do zatwierdzenia p. Wojewody Pomorskiego.

Zaopatrywanie rybaków. Wobec małych połowów i braku gotówki rybacy nie czynią żadnych zakupów. Ceny za materjały i sieci pozostawały takie same, jakie podano w zeszłym miesiącu.

Działalność oświatowa. M. U. R. zbierał wiadomości o rybakach, zamierzających uczestniczyć na kursach rybackich w Tczewie. Dotychczas zapisał się zaledwie jeden rybak. Rybacy twierdzą, że wskutek małych połowów i zarobków zmuszeni są wszelkie siły robocze używać przy rybołóstwie, więc nie mogą posyłać swych dzieci na kursy.

Zarybianie. Z wylęgarni w Mylofie przysłany został narybek siei i wypuszczony do Zatoki Puckiej.

Dozór na morzu. Statki dozorowe patrolowały w ciągu 14 dni. Przekroczeń przepisów nie wykryto. Zużyto materjałów pędnych i nafty 118 kg, benzyny 6 kg, oleju gazowego 110 kg, oleju maszynowego 26,5 kg, węgla 10 kg. Patrolowanie na brzegu z trzech obwodów, pełniono w ciągu 50 dni.

Ilość kart rybackich w Wojew. Pomorskiem. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wydało w roku 1924 na terenie województwa pomorskiego, gdzie obowiązuje ustawa rybacka z dnia 11-go maja 1916 roku, 259 śródlądowych kart rybackich.

Rok 1924 wykazuje w porównaniu z rokiem 1923 pewne powiększenie liczby zarejestrowanych rybaków.

KRONIKA.

Śnięcie raków. Otrzymaliśmy wiadomości o masowem śnięciu raków z dwóch odległych od siebie miejscowości. I tak insp. ryb. p. Mackiewicz z Suwałk donosi, że w jeziorze Duży Szelment w powiecie Suwalskim, sną raki wśród takich oznak jak: kurczowe drganie płetwy ogonowej, oddzielanie się odwłoka, ogólne osłabienie i chęć ucieczki z jeziora na ląd. Śmiertelność jest duża. Niestety okazy, same dorosłe, nadesłane do Poznania koleją, celem zbadania, czy nie chodzi tu o dżumę raczą (Bacillus pestis astaci), nadeszły tu po 10-ciu dniach w stanie zupełnego rozkładu i nie nadawały się już do zbadania.

Również rybak p. Kęsicki z Wigonina, p. Stara Kiszewa, na Pomorzu, donosi o masowem śnięciu raków, nie podając jednak bliższych szczegółów o objawach choroby.

Zwłaszcza wypadek w jeziorze Duży Szelment zdaje się niestety wskazywać na dżumę raczą. Przynajmniej zewnętrzne objawy są typowe. Do nich właśnie należy silny niepokój zwierząt, ogólne osłabienie, nienaturalny sposób chodzenia na wyprostowanych nogach ,odrzucanie odnóży, ucieczka na ląd, masowy i szybko postępujący pomór starszych raków i t. p. Odżycie tej groźnej choroby, która już raz zniszczyła rakostany prawie w całej Europie, na dwóch krańcach kraju, byłoby dla Polski katastrofalnem, ponieważ u nas stan raków odnowił się już po przejściu zarazy doskonale i zbliża prawie do dawnego. Należałoby opisane wypadki zbadać i poczynić odpowiednie zarządzenia celem możliwego umiejscowienia choroby. Prosimy w każdym razie o donoszenie o ewentualnych nowych wypadkach.

Załadowanie ryb na stacji Poznań i Tama Garbarska. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu, która sprawy kolejowych transportów ryb traktuje z całą życzliwością, co z wielkiem uznaniem podnosimy, zawiadomiła nas, że jest skłonna także zbadać trudności przy załadowaniu na powyższych stacjach, jeżeli zostaną dostarczone konkretne dane. Apelujemy tedy do zainteresowanych, aby swe prośby i żale, należycie umotywowane, nadsyłali do Redakcji.

W.y s t a w a „W i e ś P o l s k a w L i s k o w i e od 18 czerwca — 5 lipca br. ma na celu wykazanie dorobku życia i prac społecznych wsi polskiej. Jeżeli może być mowa wogóle o ideałach w życiu, to Lisków jest ideałem materjalnym nowoczesnej wsi polskiej. Posiada: kościół, dwie szkoły powszechne, szkołę rolniczą, dwie szkoły zawodowe, kursy rękodzielnicze dla dziewcząt, seminarjum nauczycielskie, sierociniec dla 350 dzieci, dom ludowy, straż ogniową, kółko rolnicze, koło gospodyń wiejskich, koła młodzieży, koła sportowe, trzy orkiestry, chóry, zespoły teatralne, klub dla inteligencji, współdzielnie: spożywców, mleczarską, budowlaną, kredytową, zbożową, piekarnię, pralnię mechaniczną, łaźnię, szpital, ambulatorjum, elektryczność, częściowo kanalizację, studnie artezyjskie ,bruki, telegraf, telefon.

Wystawa „Wieś Polska“ posiadać będzie następujące działy:

Rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo, przemysł ludowy, współdzielczość, oświata, opieka społeczna, praca społeczna, pożarnictwo, samorząd, hygjena, etnografja, organizacje młodzieży, społeczna obrona państwa.

W dniu 29-go czerwca zaszczyci swą obecnością Lisków Pan Prezydent St. Wojciechowski wraz z przedstawicielami Rządu, Sejmu, Senatu i t. d.

Ze względu na konieczność zapewnienia przybywającym wycieczkom wygód, Komitet Wystawy, zgłaszanym przynajmniej na 7 dni wcześniej, będzie mógł zapewnić dogodną i tanią komunikację samochodową ze stacji kolejowej Opatówek do Liskowa i odwrotnie, noclegi zbiorowe (dla 2 000 osób) oraz wygodnych 200 łóżek. Równocześnie wyjednane zostały dla uczestników 33 proc. ulgi kolejowe.

W czasie Wystawy będą się odbywały bezpłatne dla zwiedzających zawody, odczyty, kina, radjo-koncerty, przedstawienia teatralne, koncerty. Będą czynne restauracje i gospody z potrawami po cenach bardzo przystępnych.

Szczegółowych informacyj udzielają Biura Komitetu w Liskowie (p. Lisków - Kaliski st. kol. Opatówek i Warszawie (ul. Wilcza nr. 2.)

Ze względu na odmienny i jedyny dotąd w Polsce charakter Wystawy „Wieś Polska“ i możliwość zapoznania się z dorobkiem społecznym wsi polskiej, Wystawa Liskowska winna zgromadzić tych wszystkich, którym na sercu leży podniesienie kulturalne włościaństwa. To też na Wystawę organizują prawie wszystkie instytucje społeczne wycieczki dla swych członków, aby przygotować ich do owocnej pracy dla Polski.

Pracownia Rybacka Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy rozpoczyna badania swe nad wędrówką łososia i troci w wodach polskich. W związku z powyższem wysadzać będzie znaczkowane palczaki tych dwu gatunków ryb. Pierwsza partja znaczkowanych palczaków wysadzoną została na wiosnę 1925 r. do rzeki Brdy w powiecie bydgoskim. Dalsze partje palczaków zostaną wysadzone w jesieni 1925 roku. Palczaki oznaczone są srebrnym drutem, przeciągniętym przez muskulaturę grzbietową popod pierwszymi promieniami płetwy grzbietowej. Na druciku umieszczona jest drobna sześciokątna płytka srebrna, na której wyciśnięto literę „B“, oraz numer porządkowy.

Pracownia Rybacka P. N. I. R. prosi wszystkich rybaków, by w razie złowienia znaczkowanych łososi, płytki odsyłali do Pracowni (Bydgoszcz — Zacisze 8, I. p.) podając równocześnie: datę i miejsce połowu, płeć i wagę złowionego osobnika oraz długość w centymetrach (mierzoną od końca pyska do końca promieni płetwy ogonowej). Pożądanem również jest nadesłanie kilkudziesięciu łusek, przewodu pokarmowego i głowy łososia.

Za nadesłaną tabliczkę wraz z adnotacjami odnośnie do połowu płaci Pracownia Rybacka 1 złoty — za nadesłanie łusek dodatkowo 50 groszy — za nadesłanie wyciętego przewodu pokarmowego 1 złoty, za dostarczenie głowy łososia 2 złote.

BIULETYN SPÓŁDZIELNI „PRZYSZŁOŚĆ"

Toruń, ul. Sienkiewicza 40

Ceny za 1 kilogram po potrąceniu prowizji.

Data dostawy	Nazwisko dostawcy	Wyboru	Średnicy	Drobn.
15/V.	Dalecki	1,50	—	—
15/V.	Disker (drobny towar)	1,20	0,88	—
29/V.	Gliszczyński	2,01	—	
30/V.	Vogt	2,01	0,88	0,35
5/VI.	Gliszczyński	2,20	—	0,49
6/VI.	Dalecki	1,84	0,705	0,35

Akwarjum i terrarjum. Z inicjatywy Warszawskiego Towarzystwa Akwarjów i Terrarjów (ul. Jezuicka 4 — Muzeum Pedagogiczne) powstaje w Polsce pierwsze specjalne pismo, poświęcone zamiłowaniu do akwarjów i terrarjów.

Zagranicą podobne pisma egzystują już oddawna, ciesząc się należytem poparciem, powstanie więc u nas tego rodzaju wydawnictwa należy podkreślić z uznaniem, nie szczędząc słów zachęty pod adresem zarówno inicjatorów, jak i wydawców.

Nowe to czasopismo pod tytułem „Akwarjum i Terrarjum" może sprostać nietylko oddawna odczuwanej przez szerokie koła miłośników potrzebie podobnej publikacji, lecz nadto w niemałym stopniu przyczynić się do krzewienia wśród szkolnej młodzieży zamiłowania do nauk przyrodniczych.

Zamieszczane w nim spostrzeżenia i opisy mogą być również materjałem pożytecznym dla prac naukowych.

Adres Administracji, Warszawa, ul. Bednarska 9, tel. 216-54.

„Wioślarz Polski" Nr. 1. Ukazał się właśnie pierwszy numer tego sympatycznego i tak potrzebnego czasopisma. Kilkadziesiąt towarzystw wioślarskich, istniejących w Polsce nie posiadało dotąd swego własnego organu. Wychodzący obecnie miesięcz-

nik, poświęcony sprawom wioślarstwa, żeglarstwa i pływactwa, wydawany w sile dwóch arkuszy, bardzo pięknie, bogato ilustrowany jest niewątpliwie cennym, nowym nabytkiem naszej literatury sportowej, wykazującej w ostatnich czasach tak żywy rozwój. Życzymy też nowemu czasopismu pełnego powodzenia i polecamy gorąco naszym Czytelnikom.

Na treść 1-go numeru złożyły się artykuły: „Nasze wioślarstwo“ E. Szreder, — „Polscy wioślarze na igrzyskach olimpijskich w Paryżu“ W. Sikorski, — „Twórzmy Jachting polski“ W. B-is, — „Rozwój i organizacja turystyki w Polsce“ M. Szachówna, — „O turystyce wioślarskiej“ Jerzy Loth, — „Szlaki turystyki wodnej w Polsce“ dr. M. Orłowicz, — „Urywek ze wspomnień turysty“ W. J., — „Wyprawa wioślarska Stołbce — Grodno — Warszawa“ J. Loth i inne. Numer pojedyńczy 2 zł., prenumerata kwartalna 5 złotych.

„Morze“, organ Ligi Morskiej i Rzecznej nr. 6. Treść tego zeszytu, wydanego z okazji „Tygodnia Bandery“, barwniej niż inne, jest następująca: „Odezwa Ligi Morskiej i Rzecznej“, „O żaglowy okręt szkolny dla marynarki wojennej“ — J. Unrug, „Łodzie podwodne“ — A. Rylke, „Mazury a morze“ — red. E. Sukertowa, „Gdańsk a Bałtyk“, „Wyszkolenie przyszłych oficerów marynarki“ — Tadeusz Stecki, „Polityka w zakresie rybołóstwa“ — J. Borowik, „Jakie statki są potrzebne dla linij żeglugowych: motorowe czy parowe“ — J. Klejnot - Turski, „Budowa basenu amunicyjnego na Westerplatte w Gdańsku“ — Z. Muszyński, „Perspektywy rozwoju polskiego handlu morskiego“ P. Bomas, „O drogę rozwoju słownictwa morskiego“ — J. Rychliński, bogaty dział oficjalny i sportu. Zeszyt zdobi około 30 aktualnych ilustracyj, okładkę rysował p. Aleksandrowicz.

Archiwum Rybactwa Polskiego, zeszyt 4 (kwietniowy) opuścił prasę i zawiera następującą treść: F. Staff i B. Dixon: „Biologiczna Stacja Doświadczalna Rybacka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Rudzie Malenieckiej“. W. Kulmatycki „Zapiski o próbach z transportem ikry sieji - brzony“. — Drobne wiadomości. Przegląd literatury. — Adres administracji: Bydgoszcz, Zacisze 7, I. p.—Prenumerata wynosi 10 zł. kwartalnie.

„Katalog pism polskich“ wydało ruchliwe „Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej“, gen. zastępstwo na Polskę: Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. Jest on doskonałym poradnikiem dla orjentacji interesentów szukających reklamy prasowej.

Ceny ryb (detal.) za 1 kilogram w zł.

Notowania urzędowe.

Gatunek	Toruń					Bydgoszcz		Grudziądz			Kraków*
	6.3.25.	8. 5. 25.	15. 5. 25.	22. 5. 25.	29. 5. 25.	2. 5. 25.	13. 5. 25.	16. 5. 25.	23. 5. 25.	30. 5. 25.	maj
Węgorze . . .	—	4,00-4,80	2,60 3,60	2,60-3,60	3,60-4,00	3,00-4,00	—	2,40-3,00	3,60	3,60	—
Sandacze . .	4,00-5,00	5,00	3,60		0,80-4,00	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	1 80-2,00	1,60-2,00	2,00-2,40	—	—	—	—	—	—
Szczupaki . .	2,60-3,00	2,40-3,00	1,40-3,00	1,60-2,00	1,60-2,00	2,00-3,00	2,40-3,60	2,00	2,90	2,00	4,50-5,00
Liny	3,60	3,00-3 20	1,20 2,80	1,40-2,00	1,40-2,40	3,20-3,60	3,00-4,00	1,60	1,60	1,60	3,50-5,00
Karpie	4,00	—	2,00	—	—	—	—	—	—	—	—
Karasie . . .	—	2,00-2,80	1,00-2,00	1,60-1,80	1,60	—	—	1,40	1,40	—	—
Łososie . . .	6,00	6,00	—	—	5,00	—	—	—	—	—	6,00
Leszcze . . .	1,20-2,60	2,00	1,00-2,00	1,60-2,00	0,80-1,20	1,60-2,40	2,40-3,00	1,20	1,20	1,00-1,60	4,00-5,00
Okonie	1,20-2,40	1,20-1,80	0,80-1,40	—	1,20-1,40	1,00-2,40	2,00	1,20	1,40	—	—
Minogi	—	2,40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	3,00-4,00	3,00	2,00	2,40-3,00	1,60-2,00	—	—	—	—	—	—
Miętusy . . .	3,60	—	1,60	—	—	—	—	—	—	—	—
Sielawy . . .	0,90-1,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze . . .	1,80-2,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Płotki . . .	0,80-1,80	1,00-1,40	0,60-1,00	0,80-1,00	0,60-0,80	0,80 1,20	0,60-1,20	0,50-1,00	0,50-1,00	0,50-1,00	1,00-1,50
Drobne ryby .	0,60	0,80-1,00	0,60-0,80	0,60-0,80	0,60-0,80	—	—	—	—	—	1,00-1,50
Raki (kopa) .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,00-4,50
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Notowania prywatne.

PRZETARG

Białostocki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 1-go lipca 1925 roku o godzinie 13-tej odbędzie się ponownie w lokalu Urzędu Wojewódzkiego **publiczny przetarg**, poprzedzony konkursem ofert na dzierżawę niżej wyszczególnionych oddzielnych grup jezior, w powiecie suwalskim położonych:

Grupa	Nazwa grupy	Obszar jezior w hektarach	Obszar przydzielonych gruntów w hektarach	Cena wywoławcza w kilogram. szczupaka wyborowego	Termin dzierżawy do dnia	Wysokość wadjum zł
I	Wigierska	3,200,—	44,4700	3200	31. III. 1937.	1000
II	Filipowska	787,—	32,6890	500	31. III. 1937.	200
III	Kleszczówka	1,160,—	254,3048	2500	31. III. 1937.	1000

Reflektanci winni złożyć w Białostockim Urzędzie Wojewódzkim, z zachowaniem przepisów ustawy stemplowej, oferty do dnia 30 czerwca r. b. w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dzierżawę grupy (nazwać grupę) jezior państwowych Suwalskich".

Do przetargu ustnego dopuszczeni będą tylko ci z oferentów, których Komisja przetargowa uzna za odpowiednich kandydatów, zaś po przetargu ustnym Komisji przysługuje prawo wyboru z pośród reflektantów kandydata niezależnie od wysokości zadeklarowanego czynszu.

Oferty mają zawierać:

1. Imię, nazwisko i dokładne miejsce zamieszkania oferenta; w razie oferty zbiorowej — zobowiązanie przyjęcia przez oferentów solidarnej odpowiedzialności.

2. Wskazanie słowami deklarowanej ceny dzierżawnej (obowiązuje cena hurtowa rynku warszawskiego) określonej w kg szczupaka (wyborowego)

3. Zobowiązanie treści następującej:

„Niżej podpisany . . . . . . (imię i nazwisko) oświadczam(my), że zapoznałem(liśmy) się z warunkami przetargu, a także z warunkami umowy dzierżawnej i obowiązuję(jemy) się wszystkie warunki wykonać, oraz prowadzić gospodarkę pod każdym względem wzorowo; jako gwarancję mojego (naszego) zobowiązania złożyłem(liśmy) wadjum w sumie . . . . . złotych, na co kwit załączam my)".

4. Dowód złożenia wadjum w Państwowej Kasie Skarbowej na depozyt Wojewody Białostockiego.

5. Dowody zawodowego uzdolnienia.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w Białostockim Urzędzie Wojewódzkim.

Właściciele majątków rolnych lub młynów, oraz dzierżawcy, w chwili brania dzierżawy, posiadający inną dzierżawę, mogą stawać do konkursu tylko po uzyskaniu uprzedniej zgody Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw.

Przedstawicielom Kontroli Państwa i Skarbu, oraz oferentom służy prawo zaskarżenia przetargu w ciągu 7 dni od dnia odbycia przetargu.

Przetarg i umowa dzierżawna podlegają zatwierdzeniu przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Urząd Wojewódzki

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego". Poznań.